

Gdańsk, 23 sierpnia 2018 roku

Prof. zw. dr hab. Jerzy Zajadło
Uniwersytet Gdański/Wydział Prawa i Administracji
Katedra Teorii i Filozofii Państwa i Prawa

R E C E N Z J A
pracy doktorskiej mgra Wojciecha Drozda

***Ewolucja radykalnie lewicowych doktryn politycznych
i jej implikacje prawne po 1989 roku***

Warszawa 2018, s. 384

Promotor rozprawy: Prof. dr hab. Adam Bosiacki

I. Ogólna ocena pracy.

W moim przekonaniu publiczna obrona rozprawy doktorskiej jako etap kończący procedurę uzyskiwania stopnia naukowego doktora ma dwa podstawowe cele:

- 1) prezentację ocen rozprawy przez dwóch samodzielnych pracowników naukowych z punktu widzenia wymogów ustawowych, a zwłaszcza przepisu art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65 poz. 595 z późn. zmianami) w brzmieniu na dzień wszczęcia przewodu doktorskiego:
- 2) autoprezentację doktoranta w zakresie znajomości reprezentowanej dyscypliny naukowej i obrony wszystkich aspektów swojej rozprawy – od metodologii począwszy, a na wnioskach skończywszy, w tym także odniesienie się do uwag recenzentów, w szczególności tych polemicznych i krytycznych.

Z punktu widzenia pierwszego z tych celów nie mam wątpliwości, że przedłożona rozprawa doktorska mgra Wojciecha Drozda w pełni zasługuje na pozytywną ocenę. Trzeba podkreślić bardzo trafny wybór interesującego tematu dysertacji – dla badacza współczesnej myśli polityczno-prawnej analiza przyczyn wzrostu aktywności, kierunków ewolucji i wreszcie prawnych implikacji radykalizacji ruchów skrajnie lewicowych po 1989 roku wydaje się zagadnieniem równie

pasjonującym, co trudnym. Doktorant nie ułatwił sobie przy tym zadania i nie ograniczył się wyłącznie egzemplifikacyjnie do jednego kraju czy regionu – zakreśla przed czytelnikiem szeroką panoramę problemu w skali globalnej – od Europy Zachodniej i Wschodniej, przez Amerykę Północną i Południową, aż po Azję i Bliski Wschód. Wynika to z przyjętej już na wstępie pewnej tezy (s. 4): „W rozprawie stawia się tezę o braku istnienia jednej powszechnie uznanej koncepcji „radikalnej lewicy”, ponieważ termin ten w zależności od regionu świata i jego zamożności reprezentuje zupełnie inne postulaty ewoluując w kierunku zerwania ze swoimi marksistowskimi korzeniami” Jasno określa też doktorant cel swojej pracy z punktu widzenia cezury czasowej (s. 4): „Celem pracy jest określenie znaczenia przełomu roku 1989 w kontekście globalnego rozwoju ultralewicy oraz próba odpowiedzi na pytanie, w jakim kierunku zmierza ewolucja radykalnej lewicy”.

Ta niezwykle szeroka, wręcz globalna perspektywa analizy rodzi oczywiście pytanie, czy Doktorant nie podjął się przypadkiem zadania z jednej strony zbyt ambitnego (bogactwo problemów), z drugiej nieco zdezaktualizowanego (bogactwo opracowań), z trzeciej zaś wewnętrznie niespójnego, ponieważ poszczególni przedstawiciele współczesnej radykalnej lewicy operują niekiedy wręcz różnym aparatem pojęciowym. Czy da się to wszystko ogarnąć na jakiejś jednej, jasnej i metodologicznie poprawnej płaszczyźnie? Lektura recenzowanej dysertacji rozwiewa jednak te wątpliwości. Pan Wojciech Drozd nie tylko jednak w jakimś stopniu, wystarczającym jak się wydaje z punktu widzenia wymogów stawianych dysertacji doktorskiej, zapanował nad tą ogromną materią, ale przede wszystkim trzymał się konsekwentnie przyjętych na wstępie założeń metodologicznych. To ostatnie, dodajmy, jak na przedstawiciela ośrodka warszawskiego i jego bogatych tradycji metodologicznych przystało. W recenzowanej dysertacji chodzi nie tylko o deskrypcję złożonego fenomenu ideowego współczesnej radykalnej lewicy i prawnych implikacji jej postulatów, lecz także o ich krytyczną ocenę, *ergo* – o analizę normatywną i to głównie na płaszczyźnie teoretycznej i metateoretycznej.

Fakt że praca powstała w katedrze historii doktryn polityczno-prawnych z jednej strony (merytorycznej) ułatwiał Doktorantowi zadanie, ponieważ pewne rzeczy mógł śmiało pominąć, ale z drugiej zaś (metodologicznej) czynił je jeszcze trudniejszym, ponieważ wymagał większej intelektualnej kreatywności w zakresie spojrzenia na

współczesną radykalną lewicę z „lotu ptaka” i z uwzględnieniem różnych perspektyw - historycznej, ekonomicznej, filozoficznej, politologicznej, psychologicznej, socjologicznej *etc.* Treść i metodologia pracy budzą aprobatę, ponieważ dowodzą, iż Autor posiadał umiejętność samodzielnego rozwiązywania problemów naukowych. Rozprawa ma charakter twórczy, zawiera próbę sformułowania własnych przemyśleń i wniosków oraz krytycznej analizy dotychczasowych interpretacji, zwłaszcza jeśli chodzi teoretyczne i praktyczne prawne implikacje postulatów radykalnej lewicy.

Dysertacja jest oparta na bardzo bogatej, wręcz imponującej bazie bibliograficznej w zakresie wykorzystanej literatury, w tym także obcojęzycznej i licznych, bardzo aktualnych materiałach internetowych. Trudno je właściwie zliczyć, ponieważ każdy rozdział oparty jest na odrębnej bazie bibliograficznej (to pewna specyficzna cecha recenzowanej rozprawy, ale uzasadniona materia i perspektywą analizy). Wykorzystana literatura i zebrane materiały świadczą o dużej erudycji Autora. Na podkreślenie zasługuje też dobór wykorzystanych opracowań naukowych – mgr Wojciech Drozd nie ogranicza się wyłącznie do pozycji poświęconych bezpośrednio analizowanemu zagadnieniu, lecz sięga także szeroko do ogólnej literatury z ekonomii, filozofii ogólnej i filozofii prawa oraz wybranych szczegółowych dogmatyk prawnych, politologii, psychologii społecznej, socjologii *etc.*. Ten ostatni fakt potwierdza jednak jakby *ex definitione* wybór tematu pracy i sposób jego ujęcia, ponieważ tylko osoba o wszechstronnych i interdyscyplinarnych zainteresowaniach – z pogranicza m.in. filozofii ogólnej i filozofii prawa, historii prawa i historii doktryn polityczno-prawnych, różnych dogmatyk prawnych – mogła podjąć trud jego opracowania. W dobie prac dogmatyczno-prawnych sięgających np. do teorii i filozofii wyłącznie incydentalnie i wybiórczo jest to rzecz godna podkreślenia, chociaż z punktu widzenia szeroko pojętej humanistyki, a tym bardziej z punktu widzenia metodologii, powinna być przecież czymś oczywistym. To, czy Doktorant był w stanie wykorzystać wszystkie te dziedziny wiedzy w sposób w pełni satysfakcjonujący potencjalnego czytelnika, to już osobne zagadnienie.

W recenzowanej pracy widać wyraźnie, co bardzo cenne u młodego pracownika nauki, fascynację wybranym tematem i ambicję jego wnikliwego zgłębienia, ale z jednoczesnym zachowaniem dyscypliny metodologicznej. Wydaje się zresztą, że to właśnie bardzo szeroka perspektywa i przyjęta na potrzeby dysertacji metodologia są

najsilniejszą stroną recenzowanej rozprawy. To w moim przekonaniu niezwykle istotne w badaniach naukowych nad historią idei *in genere* oraz historią doktryn polityczno-prawnych *in specie* – ważne jest oczywiście, **jakie** założenia filozoficzne i metodologiczne przyjmuje prawnik w procesie analizy, ale jeszcze istotniejsze jest to, **czy** je w ogóle przyjmuje. Z tego punktu widzenia każdy prawnik posługuje się filozofią prawa *sensu largissimo*, nawet jeśli nie zawsze sobie to wprost uświadamia – wbrew pozorom filozofia prawa nie jest bowiem dziedziną czysto spekulacyjną, lecz ma głęboki wymiar praktyczny. Jeśli przyjąć za współczesnym niemieckim uczonym Dietmarem von der Pfordtenem, że decydujące znaczenie dla metodologicznego statusu filozofii prawa ma wprowadzone przez Immanuela Kanta odróżnienie rozumu teoretycznego (deskryptywna teoria prawa) i rozumu praktycznego (normatywna etyka prawa), to sposób pojmowania możliwości wykorzystania tej dyscypliny w badaniach podjętych przez mgra Wojciecha Drozda mieści się w tym paradygmacie. Dysertacja stanowi bowiem rzeczywiście studium ze współczesnych doktryn polityczno-prawnych, ale bez jednoczesnego unikania szerszego tła historycznego, ekonomicznego, filozoficznego, filozoficznoprawnego, politologicznego i socjologicznego. W tym sensie recenzowana dysertacja stanowi umiejętne, wspomniane już wyżej, połączenie perspektywy deskryptywnej oraz perspektywy normatywnej.

Recenzowana rozprawa doktorska mgra Wojciecha Drozda potwierdza jego teoretyczne przygotowanie do pracy naukowej i predyspozycje intelektualne w tym zakresie. Jeśli uznać, że współcześnie podejmowanie problematyki doktryn politycznych w powiązaniu z prawnymi implikacjami wymaga nie tylko znajomości teorii prawa i szczegółowych dogmatyk prawniczych, lecz także przygotowania ogólnofilozoficznego i historycznego, to recenzowana dysertacja z całą pewnością dowodzi, że Doktorant ma do tego świetne kwalifikacje. W tym sensie spełnione zostały wymogi określone w przywołanym wyżej przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, skoro:

Rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, o którym mowa w art. 20 ust. 7, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej

dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.

Reasumując ten punkt recenzji – dysertacja mgra Wojciecha Drozda: po pierwsze, dotyczy istotnego problemu naukowego; po drugie, stanowi jego oryginalne rozwiązanie; po trzecie, dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej Autora; po czwarte, potwierdza jego umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

II. Wybrane problemy do dyskusji w trakcie publicznej obrony

Zupełnie świadomie zrezygnowałem z omawiania w recenzji treści poszczególnych rozdziałów rozprawy – nie ma to w moim przekonaniu głębszego sensu, ponieważ praca jest wyłożona i powszechnie dostępna dla każdego, kto zechce wziąć udział w publicznej obronie. Dlatego też swoją pozytywną ocenę rozprawy ograniczam do sformułowanych wyżej uwag ogólnych.

W przyjętym paradygmacie oceny rozpraw doktorskich niejako obowiązkiem recenzenta jest sformułowanie jakichś, przynajmniej kilku uwag krytycznych i polemicznych. Ich brak w recenzji może bowiem sugerować, że albo recenzent pracy nie przeczytał, albo jej nie zrozumiał. W przypadku recenzowanej tutaj rozprawy mgra Wojciecha Drozda postanowiłem jednak uchylić się od tego rozpowszechnionego imperatywu, mimo że rozprawę z prawdziwym zainteresowaniem przeczytałem i, mam nadzieję, zrozumiałem. Praca jest po prostu dobra w sensie formalnym, merytorycznym i metodologicznym i nie ma głębszego sensu „czepianie się” szczegółów (które oczywiście bez trudu mógłbym wskazać) tylko po to, by uczynić zadość paradygmatycznej tradycji.

Mógłbym oczywiście powiedzieć, że cały rozdział pierwszy jest skonstruowany na takim poziomie syntetyczności, że niektórych może razić pewną powierzchownością analizy. No tak, mógłbym – zdaję sobie jednak sprawę z tego, że Autor znalazł się pomiędzy przysłowiowymi Scyllą i Charybdą: albo zrezygnować w ogóle z tego rozdziału wstępnego, albo spróbować rozważań o dużym stopniu ogólności. Nie jest to zarzut, raczej stwierdzenie pewnego koniecznego faktu. Podobnie jest z

rozważaniami w następnych rozdziałach – ogrom materiału ideowego i faktograficznego powoduje, że po niektórych problemach Autor musi się jakby „prześlizgiwać” zaledwie dotykając istoty problemu. I ponownie – to nie zarzut, zaledwie stwierdzenie faktu. Faktu zdeterminowanego istotą materii. W trakcie lektury pracy mgra Wiesława Drozda często nachodziła mnie następująca refleksja: właściwie temat każdego z rozdziałów II-V nadawałby się na osobną dysertację doktorską. Za nadmiernie syntetyczny można by też uznać podsumowujący dysertację rozdział VI.

Skupmy się więc na drugim z celów. Chciałbym wskazać na trzy problemy, które warto, jak sądzę, przedyskutować w trakcie publicznej obrony w ramach wspomnianej wyżej autoprezentacji. Wydaje się to znacznie bardziej interesujące niż polemiczne roztrząsanie szczegółów niezwykle bogatej w treści rozprawy.

Po pierwsze, Doktorant wielokrotnie podkreśla w swojej rozprawie pewne trudności definicyjne związane z pojęciem radykalnej lewicy. Chciałbym jednak usłyszeć od niego mimo wszystko, co – pomijając kwestię ideowych treści i metod działania, tak odróżnia lewicę radykalną od lewicy w ogóle, że postanowił poświęcić temu swoją dysertację.

Po drugie, niezwykle cenne w recenzowanej pracy jest z pewnością to, że Doktorant nie ogranicza się jedynie do krytycznej analizy różnych nurtów współczesnej radykalnej lewicy, lecz próbuje wskazać także na prawne implikacje. Pod tym względem praca może pozostawiać pewien niedosyt, ale tylko u niektórych czytelników. Warto się jednak zastanowić np. nad następującym pytaniem: czy da się zrekonstruować jakiś podstawowy katalog rozwiązań normatywnych (czytaj: implikacji prawnych) na poziomie konstytucyjnym, który pozwala stwierdzić, że o to w danym przypadku mamy do czynienia z ustawą zasadniczą o charakterze radykalnym lewicowo?

Po trzecie wreszcie, właściwie cała praca poświęcona jest pewnej fali radykalnej lewicowości w różnych częściach świata po 1989 roku. Autor dogłębnie analizuje zarówno przyczyny, jak i treść tego fenomenu. Nie znalazłem jednak w pracy odpowiedzi na pytanie, dlaczego radykalna lewica ostatecznie przegrała, przynajmniej na razie, i dlaczego świat w skali globalnej poszedł raczej w odwrotnym kierunku?

Trudno to tłumaczyć wyłącznie pewną miałkością radykalnej lewicowej utopii. A więc jeśli nie tym, to czym?

Zachęcam do dyskusji na te trzy tematy w trakcie publicznej obrony.

III. Strona formalna dysertacji.

Pod względem formalnym i językowym należy uznać recenzowaną rozprawę za więcej niż poprawną. Chociaż zdarzają się tu i ówdzie pewne potknięcia stylistyczne czy interpunkcyjne, to nie podważa to mojej wysokiej pozytywnej oceny formalnej strony dysertacji i jasności używanego języka. Autor włożył wiele wysiłku w ostateczną staranną korektę językową swojego tekstu – dzięki temu udało mu się uniknąć specyficznego i niezrozumiałego żargonu, tak charakterystycznego dla niektórych prac z zakresu nauk prawnych. Przyznam się, że z tego punktu widzenia z pewnymi obawami zasiadałem do analizy tekstu mgra Wojciecha Drozda, ale jego lektura bardzo pozytywnie mnie zaskoczyła.

V. Konkluzja.

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska mgra Wojciecha Drozda *Ewolucja radykalnie lewicowych doktryn politycznych i jej implikacje prawne po 1989 roku* w pełni odpowiada wymogom określonym w cytowanym wyżej przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Stanowi oryginalne rozwiązanie istotnego problemu naukowego oparte na wszechstronnej znajomości literatury przedmiotu. Wnoszę o dopuszczenie mgra Wojciecha Drozda do dalszych etapów postępowania zmierzającego do nadania stopnia naukowego doktora nauk prawnych. Wyrażone wyżej uwagi należy traktować jako chęć wywołania dyskusji naukowej w trakcie publicznej obrony i odnosić bardziej do wspomnianej wyżej szansy na autoprezentację niż do merytorycznej zawartości i metodologicznych założeń dysertacji w jej aktualnej wersji.


Prof. zw. dr hab. Jerzy Zajadło

